

Córka Szyszkii z ciepłą posadą w ministerialnym instytucie

7 marca 2017

Jeszcze kilka miesięcy temu Ministerstwo Środowiska zamówiło w podległym mu Instytucie Ochrony Środowiska analizę, której koszty wynosił około 1,6 mln złotych. Od bardzo niedawna bo od lutego br. adiunktem jest tam Katarzyna Szyszko-Podgórska, córka Jana Szyszkii – donosi Oko.press.

IOŚ ma za zadanie opracowywać strategię ekologiczną Polski – biorąc pod uwagę to, jak wyglądają działania na tym polu od czasu objęcia władzy przez PiS, powinien raczej płacić kary, niż otrzymywać pieniądze. Dyrektorem placówki jest Krzysztof Szczepański, którego powiązania z partią rządzącą i z rodziną Szyszków sięgają wiele lat wstecz, co szczegółowo opisuje Oko.press. Jak się okazuje już w 2003 roku pracował w Biurze Ochrony Środowiska warszawskiego ratusza; prezydentem był wówczas Lech Kaczyński. Jego kolegą był wtedy Piotr Szyszko, bratanek obecnego ministra, dzisiaj radny PiS. Obydwaj zajmowali się sprawami Gminnego i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To nie koniec powiązań – Szczepański w latach 2013-2016 jako wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej był szefem młodszej córki Szyszkii, Patrycji.

Teraz Szczepański po raz kolejny ma okazję do współpracy z zaprzyjaźnioną rodziną. „Zgłoszenie p. Katarzyny Szyszko-Podgórskiej jako jedyne spełniło warunki formalne. Jej kwalifikacje, umiejętności i przydatność do pracy na stanowisku adiunkta zostały zweryfikowane, a kandydatura wyłoniona w drodze tajnego głosowania komisji konkursowej” – napisał w oświadczeniu na temat konkursu, ogłoszonego 7 lutego br. Wzięły w nim udział trzy osoby, jednak swoje pozostałych kandydatów najwyraźniej nie spełniło wymagań.

Te, co ciekawe, dotyczyły znajomości tzw. polityki kompensacyjnej, ulubionej przez ministra Szyszkę. Według niej można dowolnie ingerować w przyrodę, o ile później „wyrówna” się dokonane zniszczenia w innym miejscu. I tak zupełnie nieszkodliwe jest wycinanie Puszczy Białowieskiej, jeśli zasadzi się drzewa w innym miejscu, zalesianiem można także „odwrócić” skutki przekraczania unijnych norm emisji CO₂. Doktryna ta cieszy się uznaniem na dwóch uczelniach w Polsce – na SGGW, gdzie Jan Szyszko sam przed laty stworzył pracownię, która się tym zajmuje oraz oczywiście w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu